



PROF. KRYSZYNA DEMSKA-ZAKĘŚ  
WYDZIAŁ NAUK O ŚRODOWISKU



PROF. JERZY GIELECKI  
WYDZIAŁ NAUK MEDYCZNYCH



PROF. NORBERT KASPEREK  
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

PROF. STANISŁAW SIENKIEWICZ  
WYDZIAŁ KSZTAŁTOWANIA  
ŚRODOWISKA

PROF. ANNA WÓJCIK  
WYDZIAŁ BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT



www.uwm.edu.pl

ŚRODA 16.04.2014

dodatek bezpłatny nr 4 (97)

ISSN 1731-7576 NR INDEKSU 350176

gazeta  
OLSZTYŃSKA dziennik  
ELBLĄSKI

# GAZETA uniwersytecka

## NOWE SPECJALNOŚCI

### Student po czterdziestce

Mateusz Przyborowski

m.przyborowski@gazetaolsztynska.pl

Od przyszłego roku akademickiego Wydział Nauk Społecznych UWM uruchomi kierunek Socjologia 40+. — Studia są bezpłatne i będą odbywać się od poniedziałku do piątku popołudniami — mówi prof. Marek Sokołowski, kierownik Katedry Socjologii.

Według danych statystycznych, Polska posiada jeden z najgorszych wskaźników dotyczących kształcenia osób dorosłych w Europie. Diagnoza Społeczna 2013 wskazuje ponadto na brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat.

Tylko 1,6 proc. osób powyżej 39 roku życia kształci się w systemie szkolnym lub pozaszkolnym. Unia Europejska zwraca też uwagę, że kształcenie ustawiczne jest istotnym czynnikiem wpływającym na tempo rozwoju nowoczesnych społeczeństw.

Katedra Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie chce pomóc tym, którzy zamierzają się uczyć, robić nowe specjalizacje i zachęcić osoby pracujące, które edukację zakończyły na egzaminie maturalnym, a przekraczają wiek przeciętnego studenta oraz chcą uzyskać wyższe wykształcenie.

Mimo że nazwa kierunku wskazuje, że studia są dla osób powyżej 40. roku życia, to... — ... osoba, która ma na przykład 30 lat, również będzie mogła studiować — wyjaśnia prof. Marek Sokołowski, kierownik Katedry Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych.



Prof. Marek Sokołowski Fot. Grzegorz Czykwin

I dodaje: — Socjologia 40+ to studia socjologiczne dla wszystkich, którzy interesują się fenomenem zbiorowego życia ludzi, ciekawi ich psychologiczny i kulturowy wymiar tego, jacy jesteśmy oraz po prostu chcą wiedzieć więcej.

Studia potrwają trzy lata i zakończą się obroną pracy licencjackiej. Po drugim roku studenci będą mogli wybrać specjalność z możliwych czterech: socjologia innowacyjności i zachowań rynkowych, socjologia nowych mediów, socjologia rozwoju lokalnego i regionalnego, socjologia interakcji

rodzinnych. Studia są bezpłatne, a zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do piątku po godzinie 15. — Tak, aby można było pogodzić pracę zawodową z nauką — mówi prof. Sokołowski. I dodaje: — Organizacja zajęć zawsze będzie dostosowana do możliwości grupy.

Studia ruszą w październiku tego roku, a przyszli studenci przejdą taką samą drogą rekrutacji, jak ich młodszy koledzy. Planowo naukę na nowym kierunku może rozpocząć 60 osób. — Jednak, jeśli zainteresowanie studiami będzie większe, jesteśmy w stanie zwiększyć limit miejsc — dodaje prof. Marek Sokołowski.

Następny numer „Gazety Uniwersyteckiej” ukaże się 21 maja

### Biolog w innej roli

Wioletta Sawicka

w.sawicka@gazetaolsztynska.pl

Aromaterapia, dogoterapia, czy hirudinologia to tylko niektóre z przedmiotów, których będą mogli uczyć się przyszli biolodzy. Od 1 października rusza nowa specjalność na studiach drugiego stopnia „Biologia w terapii”.

Rozmowa z dr Elżbietą Ejdyś, prodziekan ds. kształcenia na Wydziale Biologii i Biotechnologii UWM w Olsztynie.

— **Przyszli biolodzy będą się uczyć, jak leczyć zapachem?**

— Biolodzy na nowej specjalności mają wyszukiwać i poznawać te rośliny, zwierzęta lub substancje z nich produkowane, które mogą być wykorzystane w terapiach naturalnych. W przypadku aromaterapii wszystkie olejki eteryczne trzeba pozyskać. Aby to zrobić, należy najpierw poznać rośliny, które je wytwarzają, wiedzieć, gdzie rosną, jak mogą oddziaływać na człowieka. To długa droga do terapii i tu dużą rolę ma biolog.

— **Czyli, zanim wkroczy terapeuta, najpierw pracuje biolog?**

— Tak. Co więcej, wszystkie rośliny, zwierzęta czy grzyby, znane od dawna jako lecznicze, często są pozyskiwane w sposób rabunkowy. Tak się stało z pijawką lekarską stosowaną w hirudoterapii. Teraz pijawka jest pod ścisłą ochroną. Do celów leczniczych trzeba ją hodować w sterylnych warunkach i to jest też rola biologa. Jak również i to, aby z tych pijawek, ślimaków, czy



Dr Elżbieta Ejdyś Fot. Przemysław Getka

innych organizmów pozyskiwać związki czynne stosowane w kosmetologii. Bo biologia w terapii to pochylenie się nad dobrą kondycją człowieka, jego lepszym samopoczuciem.

— **To potrzeba czy moda na stworzenie takiej specjalności?**

— Potrzeba. Obserwujemy pewną lukę, że często terapiami naturalnymi zajmują się osoby niemające wiedzy biologicznej. Potrzebny jest dobrze wykształcony biolog, z solidnymi podstawami naukowymi, jako ogniwo między tym, co można pozyskać z przyrody dla człowieka, a terapeuta.

— **Przeglądam spis przedmiotów w planie studiów, jest imponujący.**

— Wymienię tylko kilka przedmiotów: współczesne trendy w dietoterapii, zwierzęta jadowite i trujące, podstawy hipoterapii, rośliny survivalowe, czyli takie, które

znajomość pozwoli nam przeżyć w trudnych warunkach. Chodzi o to, aby po naszych studiach osoby z dyplomem magistra biologii miały jak największe możliwości wyboru dalszej kariery zawodowej.

— **Nowa specjalność jest otwarta dla osób z licencjatami z biologii i dziedzin pokrewnych. Czy będzie taka specjalność na studiach podyplomowych?**

— Mamy takie plany, bo zainteresowanie biologią w terapii jest naprawdę duże. Rozważamy możliwość uruchomienia edycji tych studiów „50 plus”. Dla osób dojrzałych, w wieku przedemerytalnym, które chcą zmienić zawód i pójść w stronę biologii.

Drugą nową specjalnością na studiach drugiego stopnia, która rusza od 1 października, będą ekspertyzy przyrodnicze.